

18  
Warszawa, d. d. 46.

Kochany Jerry!

Wyładowałem w Warszawie i siedzę w Jutków  
na Saskiej Kępie. Zachciało mi się mianowi-  
cie kariery dyplomatycznej i jestem obecnie  
wrednikiem In. S. Zetr. Zobaczymy jak  
w tym nowym sosie dam sobie rady. Ponie-  
waż w kwestionariuszu, który wypełniłem  
przy przyjęciu w młodości „Referencje” powo-  
łałem się między innymi na Ciebie, zawi-  
adamiam Cię o tym, byś nie był zasko-  
cony, że Cię ewentualnie o moją osobę  
zapytają.

Irena z bratkiem są w Krakowie. Gdy  
się wybierał do Warszawy, otrzymałem od  
Ireny wyraźne polecenie, że w razie gdyby  
Cię spotkał, mam Cię od niej uciekać.

Jeżeli chodzi o mnie, to sam jeszcze nie  
wiem do jakiej funkcji nie przeznaczają.  
Nawiasem spełniam rolę praktykanta i obijam  
się z kłosa w kłosa.

Jutkowie pilnie pracują i przygotowują  
jakąś tezę na temat odbudowy Warszawy.  
Nie można powiedzieć, by tu w Warszawie mie-  
li Patros warunki pracy. Idealne krakowscy  
mają chyba znacznie lepiej. Ale i przez to

muszę się przeżyć.

Bardzo bym Cię chciał zobaczyć i pogadać  
jako za dawnych „dobrych” czasów. Gdybyś był  
kiedyś w Warszawie, mógłbyś mnie odwiedzić  
w Ministerstwie u Żelazowskiego. Albo mógłbyś  
zajechać do Jutkowskiego na Saską Kępe.

Z wyrazami szczerą Ci serdecznie,  
Twojej Pani wszelki całuję

Twoja  
Leselek

A. Krajewski, Warszawa,  
Saska Kępa, Genewska 3. m. 2.

